Nro 184

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Sobotę dnia 16 Sierpnia v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 15 godz. 3 z połu.	27 cal. 9, 1, lin.	+ 15, 00 stopn.	Północno-Zach.	Pogoda
	— 15 godz. 9 wiecz.	27 — 9, 5, —	+ 11, 50 —	Północno-Zach.	Pogoda
	— 16 godz. 6 z rana	27 — 10, 6,	+ 11, 50 —	Zachodni	Pochmurne

ANGLIA.

(*z kor. hamb.*) *Londyn dnia 3 sierpnia.* Gazeta nadworna, z d. 31 lipca, zawiera następującą, godną uwagi, proklamacyą:

Jerzy Xiążę Rejent.

Gdy w różnych okręgach W. Brytanii odprawiały się zgromadzenia wielkiey liczby poddanych Króla Jmci, a to za sprawą osób, które, albo niektóre z nich, zwodniczemi i buntowniczemi mowami usiłowały wzniecić w zgromadzonym tłumie nienawiść i pogardę przeciw *Rządowi* i konstytucyi krajowey, a szczególniey przeciw izbie *niższey*, jako też sprawić nieposłuszeństwo prawu i rokosz przeciw władzy N. Pana; i gdy doszło do wiedzy naszey, że na jednem z podobnych zgromadzeń prawo tak przestąpione zostało, iż poważono się *osobę jednę wybrać* i mianować, ażeby w imieniu takowego zgromadzenia i za jego upoważnieniem w izbie niższey zasiadała i była jego *reprezentantem*, i gdy jest powód rozumienia, że więcey takich zgromadzeń w podobnież przeciwnym prawu zamiarze ma się odprawiać; gdy nadto wiele bezbożnych i uwodzących pism wydrukowanych na jaw wydanych i umyślnie dla tego rozszerzonych zostało, ażeby wyżey pomienionego zamiaru tym łatwiey dopiąć i wzbudzić bez żadney przyczyny niechęć i zazdrość między wiernymi Króla Jmci poddanymi; prócz tego jeszcze, gdy doszło do wiedzy naszey, że aby bezbożny ten zamiar z tym większą pewnością uskutecznió, w niektórych stronach królestwa tajemnie i nieprawnie zgromadzono się, dla odbywania *ćwiczeń woyskowych*; a że powodzenie i szczęśliwy stan królestwa tego pod bozką opieką, zależy szczególniey na wiernem zachowaniu praw i zaufaniu, prawości i przezorności parlamentu, połączonych ze stałą zgodnością i przywiązaniem do rządu i konstytucyi krajowey, któreto cnoty oddawna odznaczały lud angielski; i gdy niczego bardziey pragnąć nie możemy nad utrzymanie publiczney spokoyności i pomyślności tego kraju i zapewnienie prawym Króla Jmci poddanym zupełnego używania ich praw i wolności; gdyśmy na ten koniec postanowili przeciąć tak niegodziwe, zwodnicze i buntownicze postępowania:

Zatem w imieniu i powadze N. Pana, i za zniesieniem się z radą N. Pana, uznaliśmy za przyzwoitą, tę naszą królewską proklamacyą ogłosić, i ostrzegamy wszystkich posłusznych Króla Jmci poddanych, ażeby się strzegli przedsiębrać, albo usiłować w czémkolwiek przeciw prawu, na *obalenie* szczęśliwie istnącego rządu tego państwa, oddalali się od wszelkich środków, które się przeciwią spokoyności publiczney i nie zgadzają się z dobrym społeczności porządkiem; i napominamy ich mocno, ażeby w każdym czasie użyli wszelkich sił swoich, dla zniszczenia i zagrodzenia podobnego zamiaru, którýby koniecznie pociągnął za sobą wyżey pomienione szkodliwe skutki, i przykazujemy wyraźnie wszystkim ukochanym Króla Jmci poddanym, ażeby zaniechali podobnych *ćwiczeń woyskowych*, inaczey bowiem pociągnieni zostaną do odpowiedzi i kary.

Poruczamy i rozkazujemy ninieyszém wszystkim *szerifom*, sędziom pokoju i osobom magistratowym po miastach, miasteczkach i gminach, i wszystkim innym osobom magistratowym w W. Brytanii, ażeby każdy znich we właściwym sobie okręgu dołożył wszelkiey usilności dla odkrycia tych, którzy wyżey pomienione niegodziwe i zwodnicze pisma, pisali, drukowali i rozszerzali, w celu stawienia ich przed sądem, i również dołożyć wszelkiego starania dla poymania osób, które miewają i miewały buntownicze mowy, jako i tych, które do jakiegokolwiek buntowniczego i nieprawnego zgromadzenia należą, które pod jakimbądź pozorem się odbywają, nietylko że są przeciwne prawu, ale są razem niebezpieczne dla dobra i sprawy kraju.

Dan w *Carltonhouse*, dnia 30 lipca 1819, w 59tym roku rządów N. Pana.

God save the King!

Spodziewać się należy, że proklamacya ta sprawi pożądany skutek i uczyni koniec po części śmiesznym, a poczęści i niebezpiecznym, zgromadzaniom się. Gazety tuteysze nie zawierają prawie nic więcey, jak doniesienia o podobnych zgromadzeniach, które się odprawiły po wielu miastach i wsiach w kraju. W *Stockport* utworzył się w celu tym, jak wiadomo, klub kobiecy, a d. 19 przeszłego miesiąca odprawiło się pierwsze jego publiczne zebranie. Wybrano *Prezydentkę*, która miała nader budującą mowę, a za jey przykładem poszło wiele poprawniczek rządu, które usiłowały dowieśdź, że Bóg jest z niemi, a zatém i prawo jest z ich strony. Niektóre gazety rozumieją, że z damami, ile w podo-

bnych okolicznościach, nie masz czego żartować.

Na pomienionem zebraniu klubu kobiécych reformatorek w *Stockport*, d. 19 lipca, wybrano jednomyślnie na Prezydentkę Mistris *Halwarth*. Miała ona mowę, w któréy wyraziła: „Moje Panie i Mości panowie! Nim dziś wieczorem przystąpimy do zatrudnień, życzyłabym, żeby się Panowie oddalili, nie dla tego, żebyśmy miały cóś sekretnego, bo zazwyczay mówią, że kobiety nie mogą zatrzymać żadnego sekretu; ale dzieje się to jedynie dla tego, że dopiero teraz zaczynamy bydź politycznymi mowcami, i że mogłybyśmy się narazić na pośmiewisko, jeśliby się jaka pomyłka w rozprawach naszych zdarzyła." Bracia mężczyzni usłuchali natychmiat i wyszli z sali. „Dziękuję wam, Panie moje, serdecznie za ten zaszczyt, jakiście mi okazały swoim wyborem, i zapewniam, że jestem gotowa poświęcić dla wolności moje serce, moje ciało, a nawet i życie. (Nieskończone oklaski). Jestem wprawdzie młodą; ale czuję uciskające położenie, w którém się my znaydujemy, oraz, że się z niewoli do wolności wznieść powinnyśmy. Dzieckiem będąc wyssałam te uczucia, a im starszą się staję, wzrasta razem i duch szemrzący. (Smiech) Dziękuję wam Panie moje, za wasze oklaski; ale proszę, żeby mię nie applaudować. Usiłowania moje są tylko słabe. Ale sprawa jest dobra, i będziemy tryumfowały. Wszystkie Brytanki powinny się zjednoczyć w tak świętey sprawie, i powinnyśmy walczyć póki nie otrzymamy wszelkich konstytucyynych wolności, które są prawem przyrodzoném każdego mężczyzny i każdey niewiasty angielskiey." (Znowu głośne oklaski.) Potem wystąpiła inna mowczyni, która między innemi powiedziała: „Do słyszanego teraz głosu szanowney siostry mojey małoco dodadź mi pozostaje. Jeśli Bóg jest z nami, któż przeciw nam bydź może. Błogo tobie droga, kochana, słodka wolności! Ożywiay pierś wszelkiey istoty niewieściey w tymtu niegdyś szczęśliwym kraju. (Głośne oklaski.) Jak słyszę; wydany został przeciw szanownemu przyjacielowi naszemu, Panu *Harrison*, rozkaz uwięzienia pod warunkiem kaucyi; przeciw mężowi, który jest dumą wszystkich szlachetnych. (Tu opowiedziany był jego los, i mnóztwo łez niewieścich płynęło. Gdy te oschły zabrzmiał wśród głośnego wzdychania okrzyk: *Harrison* i wolność na zawsze!)

Potém wybrany został kobiecy komitet, i uchwalono mnóztwo adressów podziękowania. Poczém Prezydentka napomniała patryotyczne siostry swoje, które się tak zaszczytnie okazały, ażeby się spokoynie rozeszły, co też z wielką radością z odprawionego zgromadzenia, pożno wieczorem dokonane zostało.

Dnia 9 odprawi się w *Manchester* zgromadzenie ludu, na którém *Hunt* prezydować będzie. Reformatorowie załatwiają sprawy przez własnych posłanników, nie chcą bowiem powierzać listów swoich na pocztę.

Sprzyjający reformatorom żołnierz jeden, który nosi medal za bitwę pod *Waterloo*, oświadczył na ostatniém zgromadzeniu w *Blackburn*, iż prosi o przebaczenie, że walczył za tak złą sprawę.

W *Rohdale* odprawiło się także zgromadzenie kilkutysiącznego ludu. Był na nim *Harrison*. Uchwalono adressy podziękowania Panu *Hunt*, majorowi *Cartwright* i innym celnieyszym mówcom pospólstwa. Oprócz mężczyzn, znaydowało się tam wiele kobiet. Przed ludem idącym na mieysce zgromadzenia się, niesiono czapkę wolności. Na chorągwiach były napisy: *Pamiątce Payna*, — *Pomyślność i błogosławieństwo towarzystwom kobiecym* i t. d. Gdy pewny pijany człowiek krzyknął: *kościoł i Król to jedno! precz z reformatorami!*; powstał ztąd wielki zgiełk; powybijano okna, i napastowano kobiety, które nie były na zgromadzeniu.

NIEMCY.

(*z gaz. berl.*) *Würzburg*, *dnia* 5 *sierpnia*. Mieliśmy tu dwa dni pełne trwogi. Oddawna już panowało tu, z powodu znacznego powiększania się liczby żydów, z których tu żadnego dawniey nie cierpiano, ukryte nieukontentowanie, które nakoniec jakby wulkan, razem przeciw nim z wielkim oburzeniem wybuchnęło. Wielkie massy ludu uderzyły d. 3 t. m. na domy tuteyszych żydów; wsród przeraźliwey wrzawy rozbijali handlowe i inne znaki na ich domach będące; rozbijali drzwi, okna i kramy, a że się wielu żydów bronić chciało, zbito ich kijami nielitośiwie. Chrześcianin jeden, tuteyszy obywatel i kupiec, utracił życie w zgiełku. Okropna ta scena odnowiła się znowu dnia wczorayszego, i które mieszkania, kramy i znaki jeszcze były całe, te dziś zburzone zostały. Wtedy już zaczęli żydzi uciekać tłumami z miasta, co nader przerażający widok stawiło: albowiem zaledwo sobie wyobrazić można ich szlochy i narzekania. Przywołane woysko przywróciło wreszcie spokoyność; jednakże poległo kilkunastu żołnierzy. Dziś nie widać już żadnego żyda w tém mieście. Jedni pouciekali, drudzy się poukrywali.

WŁOCHY.

W gazecie berlińskiey czytamy ze Włoch pod 30 lipca: „W *Genui* pracują dzień i noc około warowni, dopełniają się półki, i tworzą nowe. Oczekują co chwila przybycia eskadry angielskiey, mającey na pokładzie 4000 ludzi, którzy wysadzeni będą dla pełnienia służby. Przybyło też czterech kommissarzów angielskich z Malty. Niebawiąc wszystko się wyjaśni.

NIDERLANDY.

(*z gaz. berl.*) *Bruxella*, *dnia* 6 *sierpnia*. Dnia 4 wyjechał ztąd Xiążę *Cambaceres* do *Paryża*.

Prócz jenerała *Macirone*, znayduje się też w Niderlandach jenerał *Granier*, który odprawił wiele kampanii w woysku francuzkiém, i kommissarz jeneralny, wszysoy teraz w służbie powstańców *Nowey Grenady*. Zdają się oni bydź sowicie w środki pieniężne opatrzeni, i zaciągnęli już wielu oficerów na połowie żołdu będących.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Człon. w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.

Ogłoszenia

1 *Rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, otrzymawszy z hoyney ofiary JOX. Konstantego Czartoryskiego wygodne mury na pomieszczenie szkoły w Klewaniu miasteczku jego dziedzicznym w powiecie Łuckim Gubernii Wołyńskiey położonym i przyjęty obowiązek ze strony tegoż dziedzica opatrywania rzeczonych murów, co do zewnętrzney całości, jakoteż na opłatę corocznie po rubli srebrnych trzysta na utrzymanie kilku ubogich uczniów przy téy szkole, gdy na założenie szkoły w Klewaniu zaszło potwierdzenie władzy Edukacyyney, i wszelaka gotowość do jey otwarcia uczyniona została, przez stosowną reparacyą murów szkolnych kosztem dziedzica i przez wyznaczenie osób mających składać zgromadzenie nauczycielskie, przeto na otwarcie tey szkoły dzień 15 września roku idącego przeznaczył, i o tém postanowił podać do publiczney wiadomości. Sekretarz Felix Mierzejewski.*

---

2 *Excerpt oświadczenia wespoł z manifestem z Protokułu Potocznego Ziem. Ptu Wileńskiego w dacie niżey wyrażającey się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie potrzebującey jest wydan.*

Roku 1819 mca augusta 7 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście JP. Franciszek Adamkowicz oświadczenie wespół z manifestem wpisać do protokułu podał w wyrazach następnych: oświadczenie wespół z manifestem imieniem JPP. Franciszka odstawnego towarzysza pułku konno Polskiego ułańskiego i Józefa żołnierza gwardyi preobrażańskiey Adamkowiczow na plenipotenta JP. Józefa Zdańkiewicza Adwokata, czyni się w następnych okolicznościach oto: iż żał. przybywszy z pułku do Wilna i domu swojego, nieznając prawa procederow, ani osoby JP. Józefa Zdankiewicza, któren sposobami swemi płochemi potrafił nas podmówić i wymoc plenipotencyą na zgubę naszą a korzyść swoją, nayprzod nas zruynował z dobrey harmonii z WJP. Karolem Olszewskim exekutorem naszym i niedozwolił przyznać prawa na dom nasz za złotych 12 tysięcy wyprzedanego, ani wziętych pieniędzy zwrócić temuż Olszewskiemu, lecz owszem namawiał nas nieprzyzwoicie do wyparcia się podpisow rąk i wziętych pieniędzy, oraz fałszywych wykonania przysiąg, i wziąwszy postać na siebie meklerską tenże dom różnym osobom bez wiedzy naszey wyprzedawał za którę Paweł Szulewicz dawał nam złotych trzynaście tysięcy a JPP. Wilkańcowie jedynaście tysięcy i puł i poszliny skarbowe na siebie przyimował, lecz nato Zdańkiewicz nie dozwalał, ale zmówiwszy się na zgubę naszą z Wincentym Grabowskim mularzem za cenę mnieyszą zł. dziesięć tysięcy z krzywdą naszą złotych dwóch tysięcy wyprzedał i jak daje się wiedzieć, że jakoby te 2 tysięcy pieniędzy z sobą rozdzielili i prawo napisawszy, nam nieczytając podpisać i przyznać w kancelaryi magistratu Wileń. dla tegoż Grabowskiego kazał i pieniądze jakie Grabowski okazał, zabrawszy do siebie przez Witosławskiego zanieść kazał, dokument na zł. tysiąc od nas niesprawiedliwie wymogł i takowe zł. tysiąc do siebie odebrawszy dokumentu nam niezwrócił i sposobem grabieży pieniądze papiery i dokumenta nam służące do siebie zabrał oraz na skutek dekretu magistratu Wileń. tradycyi na majątek Jakuba Hana nie sprowadził lecz innym ony majątek zatradować dopuścił i takiemi swemi płochemi sposobami nas z domu i pieniędzy wyzuł do stanu nieszczęśliwego nędzy doprowadził, naostatek w roku przeszłym napisawszy fałszywy manifest na oczernienie i ujęcie sławy niewinnie na dobroczyńce naszego WJP. Karola Olszewskiego Exekutora nieczytając nam do akt i Kuryera podać kazał i tym powodem na procedera niepotrzebnie i expensa naraził, w takowych więc niepraktykowanych krzywdach chcąc usprawidliwić się przed Bogiem i powszechnością i wolnemi bydź na sumnieniu manifest na Ur. Olszewskiego zaniesiony i w Kuryerze pod Nrem 67 zamieszczony, za nieważny i fałszywy ogłaszamy, z akt eliminować dozwalamy, sławę niewinności ujętą temuż Olszewskiemu przywracamy, plenipotencyą wymożoną przez Zdankiewicza znikczemniamy i kasujemy, żadney mocy do interessow i spraw naszych temuż Zdańkiewiczowi nienadajemy, i ażeby nikt pieniędzy onemu ani Wincentemu Adamkowiczowi jako spólnie na naszą zgubę z nim działanego na dokumenta u nich znaydujące się nasze niedawał, zastrzegamy i że o wszystkie krzywdy czynić jako gorszące powszechność z onym prawem będziemy oświadczamy się. U tego oświadczenia podpis w protokule taki.

Franciszek Adamkowicz.

Zgodziłem Jan Zienkowicz Z. W. Reg.

Wolno drukować Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileń.

---

1 *Niżey podpisany urzędnik obwieszcza: iż z powodu niezebrania się w dniu 11 praesen. do licytacyi domu Sobolewskiego ambientow: tenże dom w Wilnie na ulicy Trockiey leżący w jednoroczną tenutę na punktach przed licytacyinych z publicznego targu zostanie wypuszczony, w terminie ostatnym na dniu 20 augusta, życzący przeto takowy zaarędować, raczą w powyższym terminie ad fundum tegoż domu jawić się. Ruku 1819 mca augusta 16 dnia.*

R. G. M. W. Karol Grünert.

---

1 Dekretem Remissyinym Lit. Wień. Gło. Sądu 2go Departamentu w roku 1814 mca januar. 27 dnia nastałym, oraz późnieyszą tegoż Departamentu rezolucyą w roku dopiero idącym mca junii 10 dnia zakroczoną, w terminie przez tęż blisko wzmienioną rezolucyą oznaczonym, to jest w dniu 1wszym augusta determinowany Sąd Taxatorsko-Exdywizorski do celu usatysfakcyonowania wierzycieli zeszłego Stanisława Kaczyńskiego Pułkownika Woysk Polskich i rospoznania dalszych pretensyinych stosunkow ad fundum majętności Zołciszek w Gubernii Wileń. w Pcie Wiłkom. będącey zjechawszy, pierwszo-zjazdowemu Sądowi właściwe stopnie, to jest inwentacyą majątku konkursowi uległego, i na ony administracyą, pomiarę geometryczną gruntow, tudzież komportacyą na stronach w sprawę wchodzących przeznaczył, akta inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi z possesorami tudzież licytacyą ruchomey funduszowey własności w następnym zjezdzie zaskutecznić zadeklarował, i na oczewiste powtórne zebranie się Sądu dnia 14 mca februar. następującego 1820 roku zaznaczył o takowym terminie złożenia się w majętności Zołciszkach Sądów, ażeby kredytorowie zeszłego Kaczyńskie-

go wczesną wiadomość mieli i na czas powyżey determinowany z dowodami swych pretensyow jawili się, tenże Sąd Exdywizorski przez trzykrotną awizacyą wezwać postanowił. Datt w Zołciszkach roku 1819 augusta 4 dnia.

Szymon Kulwieć Sędzia Grodz. Pttu Kowień. Ex. Józeffat Erdman Sędzia Grodz. Upit. Exdywizor. Wincenty Butter Grodz. Wilk. Pisarz. Ex.

---

1 *W skutek Ukazu Sądu Gł. Miń. 2 depar. za N. 970 w roku teraźnieyszym mca maja 17 dnia nastałym Sąd Taxatorsko-Exdywizorski do majętności Dalkiewicz w Borysow. Pcie dziedzictwa WJP. Józefa Kowerskiego Sędziego Gran. Ptu. Borysow. exdywizyi uległey przybywszy i Sądy zareassumowawszy, po uprzedzonych akcessoryinych wyrokach julii 30 dnia akta z rodzaju sprawy między zastawnemi posessorami attynencyow Dalkiewickich a W. Kowerskim Sędzią debitorem i dziedzicem oraz dalszemi stronami wypadaiące zadecydował, termin zjazdu urzędu na expedyowanie onych na dzień 20 7bra zakreślił, po ułatwieniu których zjazd Sądu naostateczną rozprawę stosownie do żądania stron do miasta powiatowego Borysowa na dzień 29 tegoż miesiąca 7bra roku bieżącego zadeterminował, w jakowym terminie, iżby kredytorwię i pretensorowie z dowodami do konkursu W. Kowerskiego Sędziego i do majętności Dalkiewicz stosującemi się u Sądu stawali i pretensyi swojey probowali sub amissione rei zapowiedział, o czém przez gazetę Kuryera Lit. zawiadomić postanowił i zawiadamia się. Dat 1819 julii 31 dnia.*

January Korkozowicz Podsę. Ziem. Ptu Borysow. Exdywizor. Ignacy Koziełł Pisarz Ziem. Ptu Bosyrow. Exdywizor. Justyn Leśniowski Podsę. Ziem. Ptu Wiley. Exdywizor. Leonard Sutowicz Regen. Gran. Ptu Borysow. i Exdyw.

---

1 *W Xięgarni uniwersyteckiey u Józefa Zawadzkiego w Wilnie, znaydują się do przedania: w języku polskim*

URZĄDZENIE O WŁOŚCIANACH KURLANDZKICH.

Dzielące się na dwie części to jest postanowienia tymczasowe i ustawę dla stanu stałego włościan Gubernii kurlandzkizy. Cena sr. r. 1. Ktoby razem wziął exemplarzy 12 dostanie 13sty gratis.

Ogłasza się po raz drugi trzeci

2 *Skutkiem dekretu magistratu M. G. Wilna na dniu 26 junii 1818 roku zostałem z Koła wyznaczony do uczynienia ocenki i przez publiczną licytacyą wyprzedania dwóch Jatek Chrześcijańskich w mieście Wilnie za Nmi 39 i 40 oraz ruchomości Zarembaczy Wileńskich Michała i Józefaty Siwickich, na satysfakcyą kredytorow. Po uczynieniu przeto ocenki tak Jatek jako i sprzętu, przeznaczają się termina oney licytacyi, pierwszy 18, drugi 22 i trzeci 26 augusta 1819 roku po południu o godzinie czwartey czynność odbywać się mającą. Życzący nabyć, raczy jawić się dotychże jatek z pewną ewikcyą w terminach pomienionych dla kupna i prawa wydać się mającego, co i przez Kuryera Lit. zawiadamia się d. 12 aug. 1819 r. Jan Tomkiewicz Radny Mag. W.*

---

2. Roku 1819 augusta 2 dnia. Skutkiem dekretu Remissyynego Sądu Gł. Wileń. Cywilnego Depart. Taxę i Exdywizyą majętności Podubirsia W. Ignacego Hryniewicza Sędziego b. Granicznego Szawel. w pcie Szwelskim położoney, przeznaczającego. Sąd taxatorsko exdywizorski zjechawszy ad fundum wyrażoney majętności w dniu 1 augusta Sądy zareassumował, wymia komornikom przyporuczył, komportacyą przer znaczył, i dalsze materye stopniowi akcessoryinemu właściwe wyrezelwowawszy: termin powtórnego zjazdu na dzień 20 oktobra tego 1819 roku zadeterminował, w jakowym czasie aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie regulujący stosunki do majątku W. Sędziego Hryniewicza jawili się: a debitorowie składali objaśnienia, przez trzykrotną awizacyą w Kuryerze Lit. obwieszczając: że w przeciwnym zdarzeniu na kredytorach i pretensorach niestawających, amissya zap..e się a na debitorach stosunki do onych zaregulowane, regalizowanemi zostaną, ostrzega, i że takowa awizacya może bydź umieszczoną w Kuryerze Lit. poświadcza.

Prezydent Ziem Szaw. Exdyw. F. Herubowicz. Pisarz Ziem. Ptu Rosień. Exdy. Dionizy Paszkiewicz. Grodzki Wilkom. Sędzia i Exdywizor. Antoni Komorowski.

Sądu Exdyw. Regent Wincenty Dauksza.

---

4 *W xięgarni Uniwersyteckiey w Wilnie u Józefa Zawadzkiego znayduje się do przedania; Praktyczna Rossyyska Grammatyka z wypisami z różnych rossyyskich autorów i słownikiem, za pomocą którey nowym, łatwym sposobem i w krótkim czasie po rossyysku gruntownie nauczyć się można. Ułożona przez Jana Heym Professora języka rossyyskiego w akademii w Moskwie. Przełożona dla użytku Polaków podług ostatniey poprawney i powiększoney edycyi przez M. Grodzickiego jeden tom in 8vo na pięknym papierz obeymujący stronic XVI i 439 r. 1. 85 kopiejek, z pocztą r. 2. 15 kop.*

---

3 *Prowiantski Departament Wojennego Ministerium ogłasza: iż wskutek postanowienia zwierzchności, dla dostarczenia prowiantu i owsa, na żywność w następującym 1820 roku, osiadłym w Słobocko-Ukraińskiey gubernii półkom, 2giey Ułańskiey dywizyi, Charkowskiego garnizonowego batalionu z komendą żandarmow, tamecznego wojennego-Sirockiego oddziału i niektórych powiatowych inwalidnych komend, naznaczają się w Słobocko-Ukraińskiey skarbowey Izbie targi, w następującym mcu nowembrze: pierwszy dnia 3, drugi 6 a trzeci 10, a na przetargi terminy: dnia 11, 12 i 13 tegoż mca; ilość zaś prowiantu i owsa i kondycye, na mocy których powinny bydź wypełnione dostawy, okazane będą przy targach.*

Na wyżey naznaczone terminy wzywają się życzący dla licytacyi z ewikcyami, jakie naznaczone Ukazem dnia 14 junii 1817 roku na dostawę dla skarbu wódki; a na zabespieczenie zadatkow osobno.

A nadto, Prowiantski Departament obwieszcza: iż życzącym oddano będzie do woli, przyjąc na siebie obowiązek dostawienia produktow wiele kto może w miarę daney ewikcyi; że opłata pieniędzy nastąpi naypewniey na terminy podług umowy bez naymnieyszego zamitręźenia i przewłoki, i że przy odbieraniu dostawionych produktow, postrzegać się będzie nayściley sza sprawiedliwość, i wcale nie będzie miało mieysca nietylko ucisk, ale nawet i naymnieysza daremna zwłoka.

Naczelnik Oddziału, Cymbalistow.

Wyjeżdżają za granicę.

1 *Do Królestwa Pruskiego Wileński mieszczanin Jankiel Szmuiłowicz Fransztejer.*

1 *Do Saxonii, Wileński mieszczanin Morduch Szlomowicz Meizel Prykaszczyk 1 Gildy kupca Prużańkiego Beniamina Ickowicza Persztejna.*

1 *Do Saxonii Wileński mieszczanin Jankiel Gabryelewicz Bryoty Prykaszczyk pierwszey Gildy kupca Prużańskiego Beniamina Jckowicza Persztejna.*